

Goleszowska Panorama


Egzemplarz bezpłatny

NR 4 (353)

Kwiecień 2022

ISSN 1427 6550

goleszow.pl



*Życzymy Państwu zdrowych
i spokojnych Świąt Wielkanocnych.
Niech ten szczególny okres będzie
dla wszystkich czasem wyciszenia
i wypoczynku, umocni wiarę,
podniesie na duchu
i napełni serca radością.*

Wójt Gminy Goleszów
Sylwia Cieślak

Przewodnicząca Rady Gminy Goleszów
Elżbieta Duraj

Radni Gminy Goleszów
Pracownicy Urzędu Gminy w Goleszowie



Drodzy Czytelnicy, przed nami Święta Wielkanocne. To wyjątkowy czas w naszym życiu. Mając na względzie jego aspekt religijny, zachęcamy do przeczytania wywiadów z goleszowskimi księżmi. Przepisami świątecznymi dzielą się z Państwem koła gospodyń wiejskich z terenu naszej gminy, a dawną obrzędowość symboliczną i magiczną przedstawia osoba o bardzo dużej wiedzy etnograficznej.

Z nowej „Panoramy Goleiszowskiej” można się dowiedzieć o trwających i planowanych inwestycjach, o sytuacji związanej z uchodźcami, a także o zewnętrznych środkach finansowych uzyskanych przez Gminę w latach 2019–2021, w wysokości ponad 21 mln zł (!).

Druga część historii goleszowskiej cementowni, informacje dotyczące możliwości otrzymania dotacji przez mieszkańców, podsumowanie zimowisk i walnych zebrań organizacji pozarządowych oraz relacje z wydarzeń kulturalnych – to tematy tekstów uzupełniających kwietniowe wydanie miesięcznika.

Zachęcamy do lektury świątecznej „Panoramy Goleiszowskiej”.

Redakcja

Spis treści

Urząd

- 3 – Słowo od wójta gminy
- 4 – Sesja Rady
- 5 – Finanse gminne w pigułce

Informacje

- 6 – Zmiana planu zagospodarowania przestrzennego
- 7 – Dotacje na zakup zbiornika na deszczówkę
- 7 – Dotacje na wymianę pieców
- 8 – Kwalifikacja wojskowa 2022
- 8 – Dzień Sołtysa
- 9 – Zebrania sprawozdawcze w organizacjach pozarządowych

Edukacja

- 10 – Zmagania młodych pasjonatów pożarnictwa
- 11 – Czytanie nie jest takie złe

Kultura

- 12 – Babski Comber
- 12 – Wielkanocne pyszności
- 14 – I co z tym zajónczkym?
- 16 – Rozmowa z ks. Zbigniewem Zachorkiem
- 17 – Rozmowa z bp. Adrianem Korczago
- 19 – Cementownia w okresie międzywojennym
- 21 – Kącik artysty
- 23 – Baw się z „Panoramą”

Sport

- 25 – Zimowiska

Informator

- 27 – Dane teleadresowe

Sylwia Cieślak

Wójt Gminy Goleiszów



Szanowni Mieszkańcy,

za nami pierwszy kwartał 2022 r. W tym czasie wiele się wydarzyło... na świecie, w Polsce i w naszej gminie. Od końca lutego z niepokojem przyglądamy się wojnie, która toczy się na Ukrainie. Mijają dni, a końca tego konfliktu nie widać. Najbardziej wpływowi politycy spotykają się, dyskutują i nakładają kolejne sankcje, by zatrzymać rosyjskiego agresora. Z punktu widzenia zwykłych ludzi efekty tego wydają się nikłe. Codziennie wydłuża się lista ofiar, a ukraińskie miasta i wsie są regularnie niszczone.

W wyniku wojny liczni Ukraińcy postanowili opuścić – przynajmniej tymczasowo – swoją ojczyznę. Wielu z nich trafiło do Polski, część znalazła schronienie również na terenie naszej gminy. Duża grupa mieszkańców oraz działające tutaj organizacje pozarządowe i parafie od pierwszych dni wojny organizują wsparcie dla uchodźców. Okazują w ten sposób ogromny szacunek i zrozumienie osobom, które znalazły się w potrzebie. W rozmowach z pomagającymi często słyszę, że robią to z odruchu serca. Jest to najlepszy dowód prawdziwego człowieczeństwa. Taka postawa zasługuje na najwyższy podziw i uznanie.

W Urzędzie Gminy każdego dnia podejmujemy różnego rodzaju działania mające na celu rozwiązywanie bieżących problemów, z którymi borykają się przybywający do nas Ukraińcy. Musimy się dostosowywać do sytuacji, wciąż ulegającej zmianie, tak jak nieustannie fluktuuje liczba uchodźców na terenie naszej gminy. Jedni zamierzają tutaj pozostać dłużej, drudzy z dnia na dzień decydują się na wyjazd do innego kraju. To wpływa na funkcjonowanie wielu instytucji. W skomplikowanym położeniu znalazły się m.in. placówki oświatowe, gdzie pojawiła się spora grupa dzieci nieznających języka polskiego. Z nowymi wyzwaniami muszą się mierzyć także pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego czy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dotychczas wszelkie sprawy są załatwiane na bieżąco. Wszyscy uczymy się żyć w tej nowej rzeczywistości.

Wojna trwająca na Ukrainie to nie tylko kwestia militarna – oddziałuje ona również na system ekonomiczny. Już w zeszłym roku rodzima gospodarka znalazła się na zakręcie i stało się oczywiste, że kolejne miesiące nie będą łatwe. Konflikt zbrojny, który obecnie najbardziej przyciąga uwagę opinii publicznej, jeszcze

uwypuklił problemy gospodarcze w Polsce. Na szczęście sytuacja finansowa naszej gminy jest bardzo dobra, o czym mogą Państwo przeczytać w tym numerze „Panoramy Goleiszowskiej”.

Nie zamierzamy rezygnować z przyjętego planu inwestycyjnego, choć niewątpliwie musimy przygotować się na wzrost kosztów realizacji w zasadzie wszystkich zadań. Ponad 10-procentowa inflacja stanowi czynnik, wobec którego nie sposób przejść obojętnie. Wychodzę jednak z założenia, że problemy, na które natrafiamy, nie mogą nas powstrzymywać w działaniu, ale powinniśmy je postrzegać jako wyzwania, z którymi trzeba sobie poradzić. Wymaga to zazwyczaj ogromnej determinacji, lecz mnie ani moim współpracownikom jej nie brakuje.

W pierwszym kwartale tego roku rozstrzygnęliśmy już kilka przetargów, co umożliwi rozpoczęcie niektórych inwestycji. Największą z nich będzie wymiana oświetlenia ulicznego we wszystkich sołectwach naszej gminy. Właśnie trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do ogłoszenia następnych przetargów, m.in. na utworzenie nowego miejsca turystyczno-rekreacyjnego za budynkiem Gminnego Ośrodka Kultury.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy 2022 r. nie tylko przeprowadzono przetargi. Warto zwrócić uwagę, że trwa przebudowa ul. ks. K. Kulisa w Dzięgielowie. Niedawno zakończono przebudowę i remont pomieszczeń w ramach projektu powstania Centrum Usług Społecznych.

Mamy za sobą także inwestycję polegającą na kolejnej rozbudowie sieci wodociągowej – tym razem w rejonie ul. Polnej, Rolniczej i Kościelnej w Dzięgielowie. Przeprowadzono również drugi etap prac związanych z izolacją fundamentów i ścian piwnicznych oraz odwonieniem budynku Gminnego Ośrodka Kultury. Z kolei pracownicy Referatu Drogowego utworzyli kilka nowych miejsc postojowych koło Przedszkola Publicznego w Goleiszowie.

Jak widać, cały czas coś się dzieje. Trwają budowy, przebudowy, remonty, modernizacje. Zdaję sobie sprawę, że okresowo może to być dla Państwa uciążliwe. Proszę jednak o wyrozumiałość, wierząc, że o chwilowych niedogodnościach szybko Państwo zapomną, gdy będą mogli korzystać z nowych dróg, wodociągów, obiektów rekreacyjnych itp.

Na koniec pragnę się z Państwem podzielić jeszcze jedną informacją. Mam nadzieję, że zagrożenie związane z koronawirusem powoli mija, a życie społeczne już wkrótce wróci do pełnej normalności. Dlatego opracowany został roboczy harmonogram imprez kulturalno-rozrywkowych, które zamierzamy zorganizować w tym roku. Na bieżąco będziemy Państwa informować o różnych wydarzeniach w naszej gminie. Już dzisiaj cieszę się, że będziemy mogli się spotkać i porozmawiać. Tymczasem, zachęcając do przeczytania niniejszego numeru naszego czasopisma, życzę Państwu, by znaleźli w nim to, czego oczekują. Miłej lektury.

Sylwia Cieślak
Wójt Gminy Goleiszów

Marcowa sesja Rady Gminy

30 marca odbyła się trzecia sesja Rady Gminy w bieżącym roku. Przedmiotem prac goleszowskich radnych było m.in. ujednoczenie wysokości dopłat dla odbiorców obsługiwanych przez kanalizację włączoną do oczyszczalni ścieków w Cisownicy. Dzięki temu ceny usług za zbiorowe odprowadzanie ścieków staną się identyczne dla wszystkich odbiorców na terenie gminy. W porządku obrad znalazły się też takie punkty jak: przyjęcie uchwały regulującej zasady gospodarowania mieniem komunalnym, zatwierdzenie corocznych uchwał w sprawie „Programu opieki nad

zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Goleiszów” oraz Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. Ponadto ustalono wysokość ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników ochotniczych straży pożarnych z naszej gminy uczestniczących w działaniach ratowniczych, akcjach ratowniczych, szkoleniach lub ćwiczeniach. Pozostałe uchwały podjęte na marcowej sesji dotyczyły zmian w planach finansowych i zadaniach inwestycyjnych Gminy Goleiszów.

W Wielki Piątek Urząd Gminy nieczynny

Informujemy, że w Wielki Piątek Urząd Gminy w Goleiszowie będzie nieczynny. Dotyczy to zarówno budynku głównego przy ul. 1 Maja 5, jak i budynku przy ul. Zakładowej 12.

W tym dniu w sprawie sporządzenia aktu zgonu Urząd Stanu Cywilnego będzie pełnić dyżur telefoniczny w godz. 8.00–13.00 pod numerem 503 168 578, a w sprawie załatwienia formalności związanych z pochówkiem na cmentarzach komunalnych naszej gminy Referat Inwestycyjno-Komunalny będzie pełnić dyżur telefoniczny w godz. 8.00–13.00 pod numerem 507 053 896.

W Wielki Piątek nieczynne będą także jednostki organizacyjne Urzędu, tj. Gminna Biblioteka Publiczna wraz z filiami, Gminny Ośrodek Kultury, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Dodatkowo w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę nieczynny będzie Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). W zamian będzie on otwarty 19 kwietnia (wtorek) w godz. 8.00–14.00.

Finanse gminne w pigułce

Koniec pierwszego kwartału to w samorządach czas podsumowań budżetowych obejmujących poprzedni rok. Warto się przyjrzeć stanowi finansów gminnych, zwłaszcza że ostatnio jest realizowanych wiele inwestycji, a plany dotyczące kolejnych wyglądają bardzo ambitnie. Jednocześnie coraz wyższa inflacja i niestabilna sytuacja międzynarodowa związana z wojną na Ukrainie są szczególnymi wyzwaniami dla samorządów.

Najpierw zwróćmy uwagę na dochody, a więc pieniądze, które zasilają gminną kasę. W ubiegłym roku wyniosły one ponad 83 mln zł. Jeszcze nigdy budżet naszej gminy po stronie dochodowej nie był tak wysoki. Wystarczy wspomnieć, że osiem lat wcześniej nie przekraczał nawet 30 mln zł. Później odnotowywano systematyczne wzrosty, co było konsekwencją przede wszystkim nakładania na gminy kolejnych zadań (m.in. wypłat świadczenia 500+), a w części również podnoszenia stawek podatków lokalnych. Tak działo się do 2018 r. Od tamtej pory podatki w gminie Goleiszów nie zostały podniesione. Dzięki temu w 2022 r. tutejsza stawka podatku od powierzchni budynków mieszkalnych jest najniższa w powiecie cieszyńskim.

Od początku tej kadencji władz samorządowych nie zmieniły się u nas także stawki innych podatków lokalnych. Korzystają na tym zarówno mieszkańcy, jak i przedsiębiorcy, którzy coraz chętniej zakładają i rozwijają tu swoje firmy. Ich obecność przekłada się nie tylko na wpływy do budżetu gminy – oferują oni też miejsca pracy mieszkańcom.

Skoro podatki nie rosną, to inna musi być przyczyna coraz wyższych dochodów gminy Goleiszów. Są one, jak się okazuje, głównie rezultatem realizowanych od ponad trzech lat działań na rzecz uzyskiwania środków finansowych ze źródeł zewnętrznych.

— *Zbudowaliśmy zespół kreatywnych ludzi, którzy potrafią zdobywać pieniądze na inwestycje gminne oraz na przedsięwzięcia skierowane do konkretnych grup mieszkańców, np. seniorów czy dzieci. Nieustannie aplikujemy o środki zewnętrzne i jesteśmy w tym bardzo skuteczni. Zostając wójtem, obiecałam, że zrobię wszystko, by rozwijać gminę, a jednocześnie w jak najmniejszym stopniu sięgać do portfeli mieszkańców. To zaczęło przynosić efekty —* mówi Sylwia Cieślak, wójt naszej gminy.

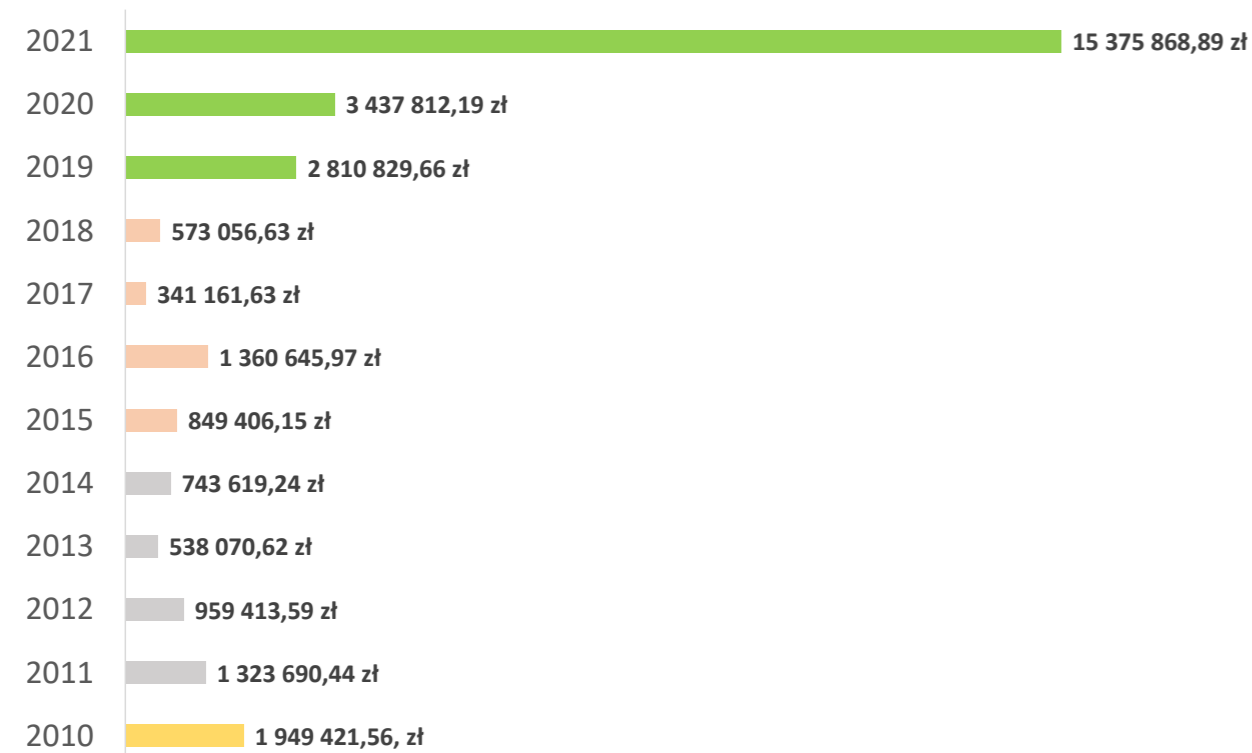
W minionym roku na różnorodne inwestycje Goleiszów dostał ponad 15 mln zł, czyli więcej niż wyniosły dochody z podatków i opłat lokalnych. Obecna skuteczność w uzyskiwaniu środków zewnętrznych doskonale widać, porównując ubiegłoroczną kwotę z latami poprzednimi: np. w 2018 r. otrzymano aż 26 razy mniej funduszy, a w 2013 r. w ogóle takie nie wpłynęły do

gminnej kasy. Pod tym względem obecne władze samorządowe wykazują znaczną determinację. W ciągu trzech lat (2019–2021) budżet Goleiszowa został zasilony prawie 21 mln zł pochodzącymi ze źródeł krajowych i unijnych.

Dzięki ogromnemu strumieniowi pieniędzy płynącemu do gminy może ona realizować wiele inwestycji. Niektóre już zakończono (choćby termomodernizację cisownickich bloków), inne są w trakcie realizacji (np. przebudowa ul. ks. K. Kulusza w Dzięgielowie), a część wkrótce się rozpocznie (m.in. wymiana oświetlenia ulicznego w całej gminie czy rozbudowa sieci wodociągowej w następnych trzech miejscach). Niebawem powstaną nowe miejsca rekreacji i wypoczynku, modernizowane będą kolejne drogi, sukcesywnie jest odnawiany tabor samochodowy w ochotniczych strażach pożarnych. Już niedługo samochód trafi do strażaków z Goleiszowa. Będzie to czwarty fabrycznie nowy wóz bojowy, o który władze samorządowe tej kadencji starały się dla gminnych OSP. Inwestycje prowadzone będą w placówkach oświatowych i na terenie obiektów sportowych. Zarazem trwają prace przygotowawcze i projektowe niezbędne do podjęcia dalszych zadań oraz nieustanne zabiegi o środki finansowe na inwestycje. W marcu m.in. złożone zostały wnioski aplikacyjne do programu „Sportowa Polska”.

Realizacja inwestycji wiąże się z wydatkami, warto zatem zwrócić uwagę również na tę część ubiegłorocznego budżetu. Okazuje się, że wydatki osiągnęły – podobnie jak dochody – rekordowo wysoki poziom, ponad 70 mln zł. Stanowi to efekt głównie wzrostu ogólnych kosztów funkcjonowania samorządów (co wynika z nakładania na nie wielu zadań zleconych), a także skutek coraz bardziej odczuwanej przez wszystkich drożyzny. W drugiej połowie zeszłego roku ceny wielu materiałów i usług poszybowały, co nie pozostało bez wpływu na finanse samorządów. W przypadku naszej gminy wzrost wydatków uwidocznił się jednak także w obszarze inwestycji, na które przeznaczono ponad 11,5 mln zł. Było to o ponad 3,5 mln zł więcej niż w rekordowym dotychczas roku 2020, gdy na wydatki majątkowe asygnowano ponad 8 mln zł.

Dochody rozwojowe spoza budżetu gminy w latach 2010–2021



Coraz większe środki kierowane w ostatnich latach na takie cele nie przeszkodziły w rozwiązaniu problemu zadłużenia gminy. Na początku obecnej kadencji władz samorządowych wynosiło ono ponad 6,2 mln zł, lecz spłacanie z wyprzedzeniem rat kredytów pozwoliło w ciągu trzech lat zredukować zadłużenie do poziomu nieco ponad 930 tys. zł. Dzięki temu sytuacja finansowa gminy Goleiszów jest teraz bardzo dobra.

Wykonanie ubiegłorocznego budżetu wypadło pozytywnie. Rok budżetowy 2021 zamknęliśmy nadwyżką na poziomie ponad 13 mln zł. Środki te stanowią zabezpieczenie na wiele przedsięwzięć w bieżącym roku

i w latach kolejnych. — *Realizujemy i zamierzamy realizować dużo zadań, odpowiadając na oczekiwania mieszkańców. Zawsze jednak są tacy, którym coś się nie podoba albo którzy uważają, że należało coś zrobić inaczej. Wielość opinii traktuję jako coś oczywistego i potrzebnego, ale mam nadzieję, że konsekwencja, z jaką działamy na rzecz rozwoju naszej gminy, przynosić będzie coraz lepsze efekty i coraz więcej mieszkańców będzie dostrzegać pozytywne zmiany. Nie wyobrażam sobie tego bez korzystania z zewnętrznych źródeł finansowania. Opierając się tylko na środkach własnych, nie sposób realizować wielkich inwestycji* — wyjaśnia Wójt Gminy Goleiszów, Sylwia Cieślak.

Zmiana planu zagospodarowania przestrzennego sołectw Kisielów, Godziszów i Goleiszów – etap 3 (Równia)

Do 6 maja br. przyjmowane są wnioski o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectw Kisielów, Godziszów oraz Goleiszów – etap 3 (Równia).

Zainteresowani wprowadzeniem zmian powinni złożyć w Urzędzie Gminy wniosek zawierający:

- imię i nazwisko bądź nazwę i adres wnioskodawcy,
- sołectwo, numer działki,
- opis sprawy,
- podpis wnioskodawcy,

- kopię mapy ewidencyjnej z oznaczeniem obszaru, którego dotyczy wniosek.

Wnioski można składać:

- osobiście w siedzibie Urzędu Gminy,
- pocztą tradycyjną na adres: Urząd Gminy Goleiszów, ul. 1 Maja 5, 43-440 Goleiszów,
- drogą elektroniczną przez platformę ePUAP.

Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu 33 479 05 10 wew. 22 lub osobiście w siedzibie Urzędu Gminy (parter, pok. 4) w godzinach jego pracy.

Dotacje na zakup zbiornika na deszczówkę

Do 22 kwietnia br. mieszkańcy gminy Goleiszów mogą się ubiegać o dofinansowanie zakupu zbiorników na deszczówkę. Program pilotażowy został wdrożony w 2020 r. z inicjatywy wójta Sylwii Cieślak. Do chwili obecnej z dopłat skorzystało 86 osób, a przeznaczono na ten cel łącznie ponad 37 000 zł.

Forma wsparcia finansowego stosowana przez naszą gminę przyczynia się do działań ekologicznych polegających na zatrzymywaniu części wód opadowych. Uzyskaną w ten sposób wodę można wykorzystywać np. do podlewania roślin w ogrodzie.

Wysokość dopłaty do zakupu zbiornika na deszczówkę zależy od jego pojemności. Maksymalna kwota 500 zł przysługuje mieszkańcom, którzy zdecydują się na zakup zbiornika o pojemności minimum 1000 l. Do 300 zł będzie można otrzymać w przypadku zakupu zbiornika na deszczówkę o pojemności między 300 l a 1000 l. Zbiornik objęty dofinansowaniem należy zakupić dopiero po podpisaniu stosownej umowy z Gminą Goleiszów.

Szczegółowe informacje na temat programu dopłat można uzyskać w Referacie Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy oraz pod numerem telefonu 33 479 05 10 wew. 28 i 36.



Dotacje na wymianę pieców

Uprzejmie informujemy, że w dalszym ciągu przyjmujemy wnioski na dofinansowanie wymiany nisko wydajnych i nieekologicznych źródeł ciepła. Inicjatywa ta ma na celu poprawę jakości powietrza w naszej gminie, a także wsparcie mieszkańców w dostosowaniu źródeł ciepła do obowiązujących norm.

Zachęcamy do składania wniosków – jest to szansa na otrzymanie wsparcia w wysokości 4000 zł na zakup nowego pieca do budynku mieszkalnego. Zgodnie z wytycznymi Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach preferowane są ekologiczne źródła ciepła, takie jak kotły gazowe, kotły pelletowe czy pompy ciepła. Aby otrzymać dotację, trzeba przed wymianą pieca podpisać z Gminą Goleiszów umowę, w której zostanie określony termin ukończenia prac związanych z montażem ekologicznego źródła ciepła i likwidacją starego.

Ze względu na ograniczoną liczbę możliwych do przyjęcia wniosków decydująca będzie kolejność ich wpływu. Wypełniony dokument należy złożyć w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. 1 Maja 5 w Goleiszowie. Bliższe informacje na temat dotacji można uzyskać w Referacie Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska UG oraz pod numerem telefonu 33 479 05 10 wew. 36.



Kwalifikacja wojskowa 2022

Informujemy, że coroczna kwalifikacja wojskowa dla mężczyzn urodzonych w 2003 r. i starszych z terenu gminy Goleszów odbędzie się 12 i 13 maja, a dla kobiet 24 i 25 maja. Przeprowadzona zostanie ona w siedzibie Powiatowej Komisji Lekarskiej (budynek Starostwa Powiatowego w Cieszynie, ul. Bobrecka 29, III piętro, pok. 202).

Osoba po raz pierwszy stawiająca się do kwalifikacji okazuje:

- dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości;
- dokument potwierdzający przyczyny niestawienia się do kwalifikacji wojskowej, jeśli przybycie w terminie określonym w wezwaniu nie było możliwe;
- dokumentację medyczną oraz wyniki badań z 12 miesięcy poprzedzających stawienie się do kwalifikacji;
- aktualną fotografię (3 × 4 cm, bez nakrycia głowy);
- dokumentację potwierdzającą poziom wykształcenia, pobierane nauki, kwalifikacje zawodowe.

Osoby zameldowane w gminie Goleszów otrzymają indywidualne pisemne wezwania po 11 kwietnia 2022 r. Nieotrzymanie wezwania imiennego nie zwalnia osoby z rocznika 2003 przebywającej na terenie naszej gminy z obowiązku stawienia się do kwalifikacji wojskowej w terminie i miejscu wyznaczonych w obwieszczeniu Wojewody Śląskiego. Niewykonanie tego obowiązku lub odmowa poddania się badaniom lekarskim podlegają grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Goleszów (ul. 1 Maja 5) – w Biurze Ewidencji Ludności (pok. 8) lub telefonicznie: 33 479 05 10 wew. 47.

Dzień Sołtysa

11 marca obchodziliśmy Dzień Sołtysa. Urząd ten znany jest w Polsce już od średniowiecza, przez pewien czas dziedziczył go po ojcu najstarszy syn. Rola, jaką odgrywali sołtysi, zmieniała się w ciągu stuleci, zasadniczo jednak pełnili funkcje administracyjne, samorządowe i organizacyjno-społeczne. Warto podkreślić, że zawsze byli blisko mieszkańców.

Od 1990 r. sołtys jest organem wykonawczym jednostki pomocniczej gminy, sołectwa. Wybiera go zebranie wiejskie, a w wykonywaniu obowiązków wspiera rada sołecka. We współczesnej wsi bycie sołtysiem oznacza duże wyróżnienie, ale również duże oczekiwania i odpowiedzialność, stanowisko to wymaga więc prawdziwego zaangażowania.

Podczas spotkania w sali sesyjnej Urzędu Gminy Goleszów wójt Sylwia Cieślak złożyła sołtysom i sołtyskom serdeczne życzenia oraz wyrazy uznania za dotychczasową pracę na rzecz lokalnych społeczności. Ponadto najlepsze życzenia i podziękowania popłynęły do wszystkich członków rad sołeckich, którzy prężnie działają na terenie naszej gminy.



Spotkanie w sali sesyjnej Urzędu Gminy Goleszów z okazji Dnia Sołtysa

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy przyczynili się do sukcesu zbiórki na operację SDR naszego syna Jonathana Lacha w USA. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za przekazanie dla niego 1% podatku. Państwa pomoc pozwala nam na kontynuowanie rehabilitacji Jonathana i umożliwia mu rozwój. Prosimy o dalsze wsparcie, za które z góry dziękujemy z całego serca!

Rodzice

Zebrania sprawozdawcze w organizacjach pozarządowych

Początek roku to szczególnie ważny okres dla organizacji pozarządowych. W tym czasie urządzają one zebrania sprawozdawcze, w trakcie których podsumowują dokonania z poprzedniego roku oraz przyjmują plany działalności na kolejny.

Zinstytucjonalizowane życie społeczne w gminie Goleszów można uznać za bardzo rozwinięte. Jak na nieco ponad 13-tysięczną wspólnotę samorządową funkcjonuje w niej wiele organizacji pozarządowych. Przeważają ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich i kluby sportowe, choć krajobraz ruchu stowarzyszeniowego i fundacji jest znacznie bogatszy. Jeśli do tego dodamy różnego rodzaju grupy istniejące przy parafiach, to okazuje się, że w inicjatywy tzw. trzeciego sektora jest zaangażowana stosunkowo duża część mieszkańców.

Działalność organizacji pozarządowych dowodzi zaradności ludzi, gdy chodzi o zaspokajanie rozmaitych potrzeb w zakresie kultury, sportu, edukacji czy bezpieczeństwa. Tworzy się w ten sposób społeczeństwo obywatelskie, a więc aktywne, skoncentrowane na współkreowaniu jak najlepszych warunków do rozwijania swoich zainteresowań oraz przyjaznego wszystkim otoczenia.

Między styczniem a marcem większość organizacji pozarządowych z terenu naszej gminy urządziła



Walne zebranie KGW Dzięgiełków

zebrania w celu podsumowania działań prowadzonych w roku 2021. Z przedstawionych sprawozdań wynika, że organizacje społeczne podjęły dużo ciekawych inicjatyw. Sporo miejsca poświęcono problemom, jakie napotykały w związku z COVID-19. Jednocześnie wyrażano nadzieję, że pandemia się skończy i będzie można w pełni realizować plany. Zebrania były również okazją do podziękowań i wyróżnień dla osób, które w szczególny sposób zasłużyły się w pracy organizacyjnej.

Jak zauważa Wójt Gminy Goleszów, Sylwia Cieślak: — *Organizacje społeczne w naszej gminie działają bardzo prężnie. Z wielką satysfakcją uczestniczę w ich zebraniach sprawozdawczych. Można się wtedy utwierdzić w przekonaniu, że bez OSP, kół gospodyń wiejskich, klubów sportowych, towarzystw i innych zrzeszeń nasze życie społeczne byłoby znacznie uboższe.*

Wszystkim działaczom społecznym życzymy satysfakcji i niesłabnącego zapału w pracy na rzecz swojej małej ojczyzny.



Walne zebranie OSP Kisielów



Odszedł Andrzej Banot

Pod koniec marca dotarła do nas smutna informacja o śmierci wieloletniego prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Kisielowie, Andrzeja Banota. Był on bardzo oddany strażackiej służbie i pracy społecznej na rzecz sołectwa. Jego postawa, przepełniona gotowością pomagania tym, którzy znaleźli się w potrzebie, na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Pograżonych w żałobie najbliższych śp. A. Banota oraz braci strażacką z Kisielowa prosimy o przyjęcie wyrazów współczucia i otuchy.

Zmagania młodych pasjonatów pożarnictwa

19 marca, po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią, odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Tym razem ich uczestników gościła Ochotnicza Straż Pożarna w Goleszowie.



Turniej ma długoletnią historię, a jego celem jest popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania w razie pożaru, umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej, szeroko rozumianego ratownictwa, a także historii i tradycji ruchu strażackiego.

Już od wielu lat OTWP przyciąga liczne grono adeptów pożarnictwa. W przeszłości uczestnikami turnieju były osoby, które dzisiaj kierują ochotniczymi strażami pożarnymi w naszej gminie. Swoją przygodę z pożarnictwem rozpoczęło w nim również sporo funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. W bieżącym roku do rywalizacji na szczeblu gminy przystąpiło 42 jej najmłodszych mieszkańców. Część z nich wcześniej przeszła eliminacje środowiskowe, konieczne w niektórych miejscowościach, gdyż po prostu zgłosiło się zbyt wielu chętnych do udziału w turnieju. Trzeba przyznać, że praca z dziećmi i młodzieżą w ochotniczych strażach pożarnych działających na terenie Goleszowa wygląda imponująco. Prawie przy wszystkich jednostkach funkcjonują młodzieżowe drużyny pożarnicze, niekiedy liczące nawet ponad 20 członków. Taka rzesza adeptów rysuje przed nami perspektywę trwałości ochotniczego ruchu pożarniczego, co jest istotne z punktu widzenia kształtowania wśród mieszkańców poczucia bezpieczeństwa.

W tym roku uczestnicy eliminacji gminnych OTWP podzieleni zostali na trzy grupy. W pierwszej rywalizo-

wało 9 uczniów z klas I–IV szkół podstawowych, w drugiej – 17 przedstawicieli klas V–VIII, w trzeciej swoją wiedzę prezentowało 16 uczniów szkół ponadpodstawowych. Najpierw wszyscy musieli rozwiązać test, a trzech zawodników z każdej grupy, którzy uzyskali najlepsze wyniki, awansowało do drugiego etapu. Ten składał się z dwóch części – ustnej i praktycznej. W części ustnej odpowiadano na pytania za jeden punkt, dwa punkty lub trzy, z kolei podczas części praktycznej trzeba się było wykazać znajomością sprzętu używanego przez strażaków w trakcie działań ratowniczych. Wiedzę, umiejętności i kompetencje uczestników oceniało jury, w skład którego weszli przedstawiciele ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy: Andrzej Haratyk – prezes OSP Bażanowice, Sławomir Gaszek – prezes OSP Godziszów, Jacek Klein – prezes OSP Dziegielów, Łukasz Herzyk – naczelnik OSP Kisielów oraz Marcin Gibiec – naczelnik OSP Goleszów.

Po zaciętej rywalizacji w grupie najmłodszej zwycięstwo przypadło Kacprowi Herzykowi z Bażanowic, w grupie drugiej najlepszy był również reprezentant Bażanowic, Miłosz Wojtas, a wśród uczniów szkół ponadpodstawowych najwięcej punktów zdobył Przemysław Konecki z Cisownicy. Trzy osoby z najwyższymi wynikami z każdej grupy otrzymały puchary, dyplomy i nagrody, które wręczyli Wójt Gminy Goleszów Sylwia Cieślak oraz przewodniczący jury Andrzej Haratyk. Pozostali uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy i upominki.

Zwycięzcy reprezentowali naszą gminę w eliminacjach powiatowych OTWP, które odbyły się 2 kwietnia w Cieszynie. Kacper Herzyk zajął w nich 6. miejsce, Miłosz Wojtas był 5., a Przemysław Konecki ukończył rywalizację na 10. miejscu. Gratulujemy im wspaniałej postawy i ogromnej wiedzy.

W trakcie eliminacji gminnych OTWP nastąpiło jeszcze jedno miłe wydarzenie: wręczono nagrody laureatom gminnego etapu Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego, do którego zgłoszono aż 110 prac. O jego wynikach informowaliśmy w lutowym numerze „Panoramy Goleszowskiej”.

Okazuje się, że szeroko pojęte bezpieczeństwo stanowi doskonałe pole do realizowania pasji dla liczne-

grona młodych mieszkańców gminy. Dziękujemy i gratulujemy ich opiekunom i nauczycielom, którzy pomagają im odkrywać swoje talenty.



Czytanie nie jest takie złe

W czasach wszechobecnej cyfryzacji warto rozwijać zamiłowanie do książek. Propagowanie idei czytelnictwa, szczególnie wśród młodego pokolenia, przyświecało organizatorom VIII Gminnego Konkursu Czytelniczego „Czytanie nie jest takie złe...”, który odbył się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Dziegielowie. Honorowy patronat objęła Wójt Gminy Goleszów.

Głównymi bohaterami wydarzenia były dwie książki: *Pozłaczana rybka* Barbary Kosmowskiej i *Niesamowite przypadki Cymeona Maksymalnego* Edmunda Niziurskiego. Najpierw uczestnicy zmagali się z testem złożonym z 40 pytań, a następnie, w drugim etapie, siedmioro najlepszych odpowiadało na wylosowane pytania przed jury w składzie: Anna Dzedzic, Ewelina Czermak-Najbor i Alina Kubaszczuk.

Oto wyniki:

1. miejsce i nagroda Wójta Gminy Goleszów – Alexander Heriban (SP Bażanowice),
2. miejsce – Natalia Wantulok (SP Goleszów) i Hanna Chmiel (SP Goleszów),
3. miejsce – Gabriela Wiselka (ZSP Cisownica), wyróżnienia: Nadia Cieślak (ZSP Dziegielów), Oliwia Lipska (ZSP Cisownica) i Paweł Beczała (SP Bażanowice).

Wszyscy nagrodzeni nie tylko wykazali się znajomością lektur konkursowych, lecz także pokazali jako wielcy miłośnicy książek. Chętnie podejmowali rozmowy na temat swojej pasji czytania literatury pięknej, dzielili się opiniami o najciekawszych tytułach. A wszystko odbywało się w dziegielowskiej bibliotece szkolnej, której gospodarzem jest pomysłodawczyni i realizatorka tego cyklicznego konkursu, Ewa Płaza.



Babski Comber

5 marca w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Puńcowie odbył się pierwszy Babski Comber, zorganizowany przez nowo powstałe Koło Gospodyń Wiejskich „Fajer Babki” z tej miejscowości.

Comber to wywodząca się ze średniowiecza ludowa zabawa zapustna, urządzana dawniej w różnych regionach Polski. Współcześnie, zwłaszcza na południu kraju, „babskim combrem” nazywa się spotkanie organizowane wyłącznie w kobiecym gronie.

W imprezie wzięło udział ponad 70 pań. Wśród atrakcji czekających na uczestniczki znalazł się kiermasz ozdób świątecznych, biżuterii i kosmetyków. Panie mogły się zapoznać z naturalnymi olejkami wytwarzanymi w warunkach domowych, spróbować owczych serów oraz wystartować w konkursach, w których nagrodami były vouchery do salonów kosmetycznych.

Wydarzenie uświetnił występ lokalnego zespołu muzycznego, a dodatkowy miły akcent tego wyjątkowego



dnia stanowiło wręczenie uczestniczkom kwiatów i upominków od Wójta Gminy Goleszów Sylwii Cieślarskiej. Mieszkanke Puńcowa dziękują wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu spotkania, i już planują kolejne wydarzenia kulturalne.

Wielkanocne pyszności

KGW Dziegielełów

Babka piernikowa

Składniki:

- 1 kostka margaryny,
- 1,5 szklanki cukru,
- 3 kopiane łyżki kakao,
- 5 łyżek wody,
- 4 żółtka,
- 4 białka,
- 1,5 szklanki mąki,
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia.

Sposób przygotowania:

Margarynę roztopić, wymieszać z cukrem, kakao i wodą i gotować 5 minut. Po ostudzeniu masy dodać żółtka. Ubić białka, wymieszać. Połączyć z mąką i proszkiem do pieczenia, można też dodać aromat, bakalie. Wstawić do nagrzanego piekarnika (180°C) i piec ok. 50 minut (czas ten może być dłuższy w zależności od urządzenia).

KGW Bazanowice

Murzyn

Składniki:

- 1 kg mąki,
 - 6 jajek,
 - 2 łyżki cukru,
 - boczek i kiełbasa,
 - 1 łyżeczka soli,
 - 1 łyżeczka oleju.
- ##### Rozczyn:
- 10 dag drożdży,
 - 0,5 l letniego mleka,
 - 1 łyżka cukru.



Sposób przygotowania:

Do miski wsypać mąkę, dodać roztrzepane jajka, rozczyn, cukier, sól i olej. Wyrobić ciasto i zostawić do wyrośnięcia. Formę wysmarować olejem i wyłożyć na nią ciasto, do środka dać boczek, a po bokach kiełbasę, skleić ciasto, posmarować z wierzchu jajkiem i piec 1,5 godziny w temperaturze 180°C.

KGW Kisielów

Wielkanocny barszcz biały

Składniki:

- do zabielenia:
- 200 ml śmietany (18%),
- 1 jajko;
- na wywar:
- 1 kg wędzonych żeberka,
- 2,5 l wody,
- 3 łyżeczki startego chrzanu lub 4 łyżeczki chrzanu ze słoiczka,
- 4 liście laurowe,
- 6 ziarenek ziela angielskiego,
- pieprz i sól według upodobania.

Sposób przygotowania:

W garnku ułożyć wędzone żeberka (albo inną wędzonkę, np. szynkę). Zalać zimną wodą tak, żeby były przykryte, plus 5 cm (najlepszy będzie garnek wąski i wysoki). Wędzonkę długo obgotowywać z liśćmi laurowymi, pieprzem i zielem angielskim (ma tylko „pyrkac”). Po 40 minutach od zagotowania można spróbować wywaru i ewentualnie go doprawić. Po ugotowaniu odstawić w przykrytym naczyniu do wystygnięcia. Następnego dnia wyjąć wędzonkę, wywar jeszcze podgotować (być może trzeba będzie uzupełnić wodę) i dodać do niego chrzan (jeśli nie ma świeżego, to ze słoika), w razie potrzeby doprawić. Śmietanę z odrobiną soli i pieprzu porządnie rozbełtać z całym jajkiem i wlać do gotującego się wywaru z wędzonki, nieustannie mieszając. Do barszczu można wykorzystać szynkę, obrane żeberka, kiełbasę, chleb, sól, pieprz, chrzan, masło, ewikłę, jajka – wszystko, co święcone w koszyczku.

KGW „Fajer Babki” Puńców

Chrzan w śmietanie do jajek wielkanocnych

Składniki:

- 200 g tartego chrzanu,
- 2-3 jajka ugotowane na twardo,
- 40 g kwaśnej śmietany,
- 40 g majonezu,
- sól, sok z cytryny,
- cukier puder do smaku.

Sposób przygotowania:

Jajka rozdrobnić, dodać śmietanę i majonez, potem chrzan i przyprawy. Schłodzić w lodówce. Podawać do jajek lub do murzyna.

KGW Kozakowice

Biszkopt serowo-szynkowy

Składniki:

- 6 żółtek,
- 5 łyżek słodkiej śmietany,
- 8 dag mąki,
- 13 dag startego sera żółtego,
- białka jajek,
- trochę soli, gałki muszkatołowej,
- szczypta pieprzu cayenne,
- pęczek pietruszki,
- 10 dag chudej szynki.

Sposób przygotowania:

Żółtka i śmietanę dobrze wymieszać, dodać mąkę, ser, przyprawy i ubite na sztywno białka, ostrożnie połączyć, dosypać szynkę (pokrojoną w drobną kostkę), posiekaną pietruszkę i delikatnie wymieszać. Na blachę wyłożyć papier (30 cm x 35 cm), rozsmarować ciasto. Piec 20 minut w temperaturze 200°C na złoty kolor. Następnie wyłożyć ciasto z formy (spodem do góry), zdjąć papier (gdymy nie chciał zejść, trzeba zmoczyć go zimną wodą). Pokroić biszkopt w paski i podawać na gorąco, np. do barszczu (po ostygnięciu nie jest już tak smaczny).

KGW Leszna Górna

Baranek wielkanocny

Składniki:

- 1 kostka margaryny,
- 1 szklanka cukru,
- 3 szklanki mąki poznańskiej,
- 5 jajek,
- 1 łyżka kakao,
- 1 łyżka soku z cytryny i starta skórka,
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia,
- pół opakowania cukru waniliowego,
- 3/4 szklanki mleka.

Sposób przygotowania:

Ucierając margarynę z cukrem, dodawać po jednym żółtku oraz skórkę z cytryny. Następnie wlać letnie mleko, dobrze wymiksować. Wsypać mąkę połączoną z proszkiem do pieczenia, wymieszać. Dodać ubitą pianę z białek doprawioną sokiem z cytryny. Dosypać kakao i zamieszać. Ciasto wlać do formy dobrze wysmarowanej tłuszczem i posypanej bułką tartą. Piekarnik powinien być nagrany do 100°C, a po włożeniu do niego foremki należy zwiększyć temperaturę do 200°C i piec baranka ok. 1 godziny.



I co z tym zajónczkym?

Słodkie mazurki, lukrowane babki, serniki, makowce i koniecznie murzyny. Z czym jeszcze kojarzą się nam Święta Wielkanocne? Gdzieś tam w głębi każdy z nas ma własne odczucia i przemyślenia. Jako dziecko nie zastanawiałam się nad właściwym sensem świąt. Najważniejszy wydawał się zajacek albo baranek z cukru – tak, z cukru, nie z czekolady. Niezapomniany smak. Nie wiem, jak mogliśmy wtedy zjeść tyle cukru, ale radość była ogromna. Mam nadzieję, że seniorzy pamiętają jeszcze te cukrowe cudetka, pakowane w celofan i ozdabiane czerwoną kokardką. Stały, a raczej siedziały (myślę tutaj o brązowo-beżowych zajaczkach) w sklepowych witrynach – od takich malutkich, kilkucentymetrowych, do potężnych, kilkudziesięciocentymetrowych. Te ostatnie były marzeniem chyba każdego dziecka. W święta czekało się na zajaczkę, który roznosił właśnie takie pyszne zajaczki, baranki, kurki, koguty i jajka. Z nosem przyklejonym do szyby okna wypatrywałam zajęcy na długo przed Wielkanocą i zawsze się pojawiały. Nigdy nie widziałam u nich żadnych prezentów, lecz w tym jednym dniu w roku przynosiły mi okolicznościowe słodkości.

W Wielki Piątek mama zawsze piekła dużego baranka z ciasta drożdżowego, obsypywała go cukrem pudrem, robiła mu oczy z goździków (przyprawy) i wiązała czerwoną kokardę na szyi. Umieszczała go na półmisku w trawce z pociętej zielonej bibuły i układała wokół niego malowane jajka i kupione wcześniej małe cukrowe zajaczki, baranki i kurki, których nie wolno było jeść aż do świąt. Półmisek stawiała w oknie na wyeksponowanym miejscu – tłumaczyła nam, że musi być widoczny, żeby zajacek wiedział, dokąd ma przyjść z prezentami. Baliśmy się więc cokolwiek ruszać, żeby go przypadkiem nie spłoszyć, no bo wtedy nici z prezentów. Staraliśmy się też być bardzo grzeczni w tym czasie, gdyż zajacek nas stale obserwował i nic nie mogło mu umknąć, a do niegrzecznych dzieci nie przychodził. Tak nam mawiali dorośli.

Jakkolwiek Wielkanoc zalicza się do świąt ruchomych – co oznacza, że każdego roku nieco zmienia się jej data – to jednak zawsze przypada w najbliższą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Okres równonocy, dawniej mocno akcentowany w kulturze pogan. Wtedy właśnie obchodzono święta wiosenne zwane Jarymi Godami. Nic więc dziwnego, że obecnie tradycje związane z Wielkanocą są przesiąknięte obrzędowością symboliczną i magiczną. Wiele z nich niechybnie zawdzięcza swoje korzenie wierzeniom pogańskim. Zaklinanie zimy, kojarzonej w obrzędowości ludowej z okresem bardzo trudnym, demonicznym, naznaczonym głodem, chorobami i śmiercią. Ziemia na czas zimy zamykała swoje łono i nie rodziła. Ciemność pochłaniała światło dnia. Słońce traciło moc,



w myśleniu ludowym – umierało. Działo się coś, nad czym człowiek nie mógł w żaden sposób zapanować. Pojawiał się strach. Wprawdzie każdego roku słońce zwyciężało ciemności, nabierało mocy i budziło ziemię, ale w umyśle pogan pozostawała obawa: a co, jeżeli tym razem będzie inaczej? Z pomocą mogła przyjść jedynie magia, próba zaklinalnia nieprzyjaznej rzeczywistości. Chodziło z jednej strony o zniszczenie zimy, wypędzenie jej, uśmiercenie, z drugiej – o przywitanie wiosny, obudzenie ziemi i jej odrodzenie. Praktyki magiczne miały nakłonić ją do ponownej wegetacji, płodności, a ich celem było wydanie przez ziemię obfitego plonu.

Ponieważ to tylko artykuł okolicznościowy, zmuszona jestem do sporego okrojania tematu. Skupię się więc na wybranym aspekcie, mianowicie na atrybutach Wielkanocy. Dokładniej: na baranku, jajku i zajaczkach. Nie wyobrażamy sobie bez nich świąt. Nie wnिकam w sferę komercyjną. Kiedy chrześcijaństwo niejako nałożyło Wielkanoc na czas dawnych pogańskich świąt wiosennych, powinno było przeobrazić ludowe myślenie. Okazało się to jednak nie takie proste. Zakorzenione w tradycji nawyki i praktyki magiczne na tyle mocno tkwiły w świadomości, że Kościół postanowił zmienić zamiar i zamiast z nimi walczyć, zaadaptował wiele z nich, dając im wydzźwięk religijny. Chrześcijańska interpretacja symboliki jajka nie stanowiła problemu, mimo że zarówno jajko, jak i pisanka były elementami przedchrześcijańskich obrzędów. Jajko uznawano za symbol życia, wierzone, że posiada potężną moc. Wykorzystywano je w praktykach magicznych, głównie w celu zapewnienia sobie zdrowia, siły, płodności,

miłości, obfitości i dobrobytu. To akurat wpisuje się zatem jak najbardziej w kanon chrześcijaństwa, jest znakiem nowego życia, odrodzenia, pokonania śmierci – zmartwychwstania Pana Jezusa. Z barankiem było jeszcze prościej, jest bowiem sam w sobie znakiem i nie musi niczego symbolizować. Baranek ofiarny, sedno świąt. Jego akurat nigdy nie powinno zabraknąć na wielkanocnym stole.

Problematycznym motywem wydaje się jednak zajacek. Dlaczego właśnie on? W jego przypadku, w moim mniemaniu, najmocniej emanują pogańskie korzenie. Według legendy ma związek ze starogermańską Eostre (Ostarą) – boginią wiosny, świtu i płodności, która zarazem władała także światem zmarłych. Jakkolwiek znajdziemy odniesienia do tego skądinąd sympatycznego zwierzątka w mitologiach starożytnych Grecji czy Egiptu, to prawdopodobnie akurat Eostre przyczyniła się do jego „narodzin”. Zgodnie z legendą (w ogromnym skrócie) znalazła w śniegu umierającego ptaszka, a w procesie przywracania mu życia przeistoczyła go w zajacę. Pozostał mu tylko jeden ptasi atrybut – znoszenie jaj. W dowód wdzięczności za uratowanie ofiarowywał potem bogini zniesione jajka, które wcześniej malował. W święta Eostre obdarowywano się więc kolorowymi jajkami, składając sobie życzenia pomyślności i zdrowia i oddając w ten sposób hołd bogini. Nasi przodkowie zaś, zauważywszy zwiększoną aktywność zajęcy na wiosnę, skojarzyli je ze Świętami Wielkanocnymi, a dokładnie: przejęli mityczną skłonność tego zwierzęcia do obdarowywania prezentami. Tak po dziś dzień został naszym roznosicielem drobnych podarków w okresie Wielkanocy.

Obecnie uważamy, że tradycje wielkanocne są chrześcijańskie, ale trzeba pamiętać, że sporo z nich odsyła do prastarych pogańskich wierzeń i praktyk magicznych, które zawsze wiązały się z oddawaniem czci jakiemuś bóstwu. Chrześcijaństwo powinno było zmienić myślenie ludzi. I zmieniło, jednak nie do końca. Niestety, dużo dawnych zwyczajów pozostało, a my... no cóż,



powielamy je co roku, nie zastanawiając się nad ich pochodzeniem, a co ważniejsze – znaczeniem.

I co z tym zajónczkym...? Zajacek może nadal gościć w naszych domach i rozweselać dziecięce serduszka. Kolorowe jajka, koszyczki wielkanocne i inne ozdoby świąteczne mogą nadal być częścią naszej tradycji, przekazywanej dalej, i niech nadal zachwycają nas swoją estetyką i wyrazem artystycznym. Świąteczne śniadania, dzielenie się jajkiem, prezentami i składanie sobie życzeń mogą nadal napełniać nas pozytywnymi emocjami, wzajemną miłością i radością, ale wszystko to niech będzie czynione na chwałę i pamiątkę tylko jednego, jedyne Boga. Alleluja!

Błogosławionych świąt i wiele, wiele wzajemnej miłości –

Lidia Lankocz

Podążać za Chrystusem

Rozmowa z ks. Zbigniewem Zachorkiem

Trwa Wielki Tydzień. To wyjątkowy okres w życiu każdego z nas. Jak powinniśmy się do niego przygotować?

Tak wyjątkowy czas domaga się odpowiedniego przygotowania, i to ze znacznym wyprzedzeniem. Ceną pomocy w realizacji tego celu stanowi cały Wielki Post, w którym głównym zadaniem jest podjęcie trudu osobistego nawracania się, czyli radykalnego powrotu do Tego, który powinien być dla nas jako chrześcijan najważniejszym źródłem i celem życia.

A właściwie czym dla chrześcijan jest Wielkanoc? Co w niej najistotniejsze? O czym powinniśmy pamiętać?

Wielkanoc to objawienie zwycięstwa życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią, światła nad ciemnością. Najważniejszy w tych świętach jest Chrystus Zmartwychwstały, który dla nas pokonał wszystko, czego najbardziej się lękamy. Warto w ich przeżywaniu pamiętać o kontakcie z Nim poprzez liturgię, która stwarza szczególnie okazję do spotkania się z Nim osobiście.

Święta Zmartwychwstania Pańskiego kojarzą się nam m.in. z krzyżem i cierpieniem. Co ukrzyżowany Chrystus przez ten symbol chce nam dzisiaj powiedzieć?

Jego przekaz jest trudny dla współczesnego człowieka, który często zapomina o ostatecznym i najważniejszym celu życia. Dla wielu doczesność stała się wszystkim. Przy takim nastawieniu Pan Bóg zamiast celem okazuje się tylko dodatkiem. Tymczasem ukrzyżowany Syn Boga wskazuje na miłość, która daje siebie w całości, i to w ogromnym, niepojętym bólu. Płaci najwyższą cenę za zbawienie ludzkości. Chce nam przez to powiedzieć, że droga do wygranego życia nie wiedzie przez zatopienie się w doczesności, ale – jak sam wielokrotnie przypominał w Ewangelii – prowadzi przez krzyż i cierpienie.

Umierając na krzyżu, Jezus prosił Boga Ojca, aby przebaczył Jego oprawcom. Czy dziś potrafimy przebaczać? Jak się to ma do sytuacji, która panuje w Ukrainie?

Potrafimy, lecz nie zawsze chcemy. Pan Bóg nie wzywa do podjęcia czegoś, co jest poza naszym zasięgiem. Wobec wydarzeń na Ukrainie, które z takim bólem śledzimy, wydaje się, że należałoby zrezygnować z przebaczenia, że trzeba odpowiadać złem na zło. Ale taka odpowiedź to wejście w spiralę przemocy. Modlimy się i ufamy, że tragedia, jaką niesie z sobą ta wojna, wkrótce

się skończy. A co dalej? Zemsta nie jest lekarstwem, niszczy człowieka, który postanawia postępować według jej logiki. Syn Boży proponuje zupełnie inną drogę. Jego słowa, aby nie dać się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężać, są i pozostaną aktualne.

Wielkanoc to również obyczaje i symbolika. Czy piśanki, baranki, składanie życzeń i śmigus-dyngus są istotną częścią świąt? A może wszechobecna komercja wkradła się w nasze życie religijne i powoli zasłania nam to, co w świętach jest najważniejsze?

Takie tradycje i zwyczaje mają swoją wartość, lecz tylko jako pewne uzupełnienie czegoś zdecydowanie istotniejszego. Niestety, komercja mocno naznacza nasze życie i usiłuje spłyć to, co powinno być jego sednem. Jednak od nas samych zależy, czy ulegniemy pokusie pozostania na płyciźnie, czy odważymy się postawić na Chrystusa i podążać za Nim.

Jaka nauka płynie ze Świąt Wielkanocnych dla wszystkich wiernych i czego ksiądz proboszcz chce życzyć naszym czytelnikom?

Nauka płynąca z tych świąt jest czymś, czego najbardziej potrzebujemy. Dotyczy nadziei, choć nie w sensie szybkiej pociechy czy optymizmu, ale czegoś znacznie głębszego. Oznacza ona zaproszenie do uchwycenia się Boga, który oferuje ocalenie, miłość i pokój. Wszystkim czytelnikom życzę tej nadziei, która wypływa z otwarcia serca na Syna Bożego. Tylko idąc zdecydowanie za Nim, potrafimy ocalić najcenniejsze.

Zmartwychwstanie niesie siłę

Rozmowa z bp. Adrianem Korczago

Trwa Wielki Tydzień. To wyjątkowy okres w życiu każdego z nas. Jak powinniśmy się do niego przygotować?

Znajdując czas na refleksję nad samym sobą. Właściwie cały okres pasyjny, czyli Wielki Post, warto wykorzystać na wyciszenie się i przeanalizowanie tego, co w naszym życiu powinno ulec zmianie. Gdy przywołujemy w pamięci wydarzenia z życia Jezusa związane z Wielkim Tygodniem, każdorazowo odkrywamy ludzką kondycję nacechowaną grzechem. Stając pod krzyżem naszego Zbawiciela, musimy zrezygnować z wszelkich prób zrzucania winy za te wydarzenia na innych i przyjąć pełnię odpowiedzialności za dramat Golgoty. Pod krzyżem zyskujemy wejrzenie na swą marność i niedoskonałość, ale równocześnie odkrywamy najwspanialszy dar Bożej miłości, dar Bożej łaski. Zyskujemy szansę dostrzeżenia dla siebie ratunku.

A właściwie czym dla chrześcijan jest Wielkanoc? Co w niej najistotniejsze? O czym powinniśmy pamiętać?

Wiara w zmartwychwstanie zasadza się na wierze w Boga, który przywołuje do życia. Wielkanoc pozbawiona owej wiary nie jest możliwa. W tym czasie należy zadać pytania o naszą wiarę w Niego, o sposoby wyrażania naszej nadziei, o naszą pewność życia po śmierci. Nie stawia się ich w szczególnie sprzyjających warunkach, w poczuciu bezpieczeństwa, kiedy towarzyszy nam odpowiedni nastrój. Świt zmartwychwstania wyrasta z traumatycznych doświadczeń Wielkiego Tygodnia, zwłaszcza Wielkiego Piątku.

Jezus Chrystus zmartwychwstał – to prawda, której przyjęcie nikomu nie przychodzi łatwo. Pierwsi świadkowie tego faktu też sobie z nim nie radzili. Droga do wielkanocnej radości bywa długa – od przerażenia, lęku, niedowierzania, wątpliwości, po euforię z triumfu życia nad śmiercią. W zmartwychwstaniu widoczna jest mocarność Boga. Jeśli nie miało ono miejsca, to nadal żyjemy w przekłamaniu i nie doszło do pojednania ludzi z Bogiem, a zatem długi proces niesienia nam przez Boga ratunku nie został sfinalizowany.

Zmartwychwstanie niesie siłę człowiekowi, zwłaszcza gdy znajduje się on u kresu swych możliwości. Skoro „prawica Pana odnosi zwycięstwo” (Księga Psalmów 118,16), możemy być pewni, że ta zwycięska dłoń pociągnie nas ku życiu, które nie jest już niczym zagrożone, bo jeśli przez człowieka (Adama) przyszła śmierć, to

przez Człowieka (Jezusa) przyszło zmartwychwstanie. W Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni, pokonana zostanie wszelka zwierchność, władza i moc, a jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

Święta Zmartwychwstania Pańskiego kojarzą się nam m.in. z krzyżem i cierpieniem. Co ukrzyżowany Chrystus przez ten symbol chce nam dzisiaj powiedzieć?

Święta Zmartwychwstania Pańskiego rzucają ożywcze światło na krzyż i cierpienie Chrystusa, czyniąc z drzewa hańby symbol zwycięstwa życia nad śmiercią. Z krzyża płyną życiodajne strumienie Bożej łaski. Oddaleni z powodu grzechu od Boga, w Ukrzyżowanym zostajemy z Nim pojednani. Chrystus wyzwolił nas z przekleństwa potępienia.

Umierając na krzyżu, Jezus prosił Boga Ojca, aby przebaczył Jego oprawcom. Czy dziś potrafimy przebaczać? Jak się to ma do sytuacji, która panuje w Ukrainie?

W przypadku fenomenu przebaczenia należy odróżnić darowanie przebaczenia od jego przyjęcia. Bardzo często przyjmowanie go przychodzi o wiele oporniej aniżeli darowanie. Dzieje się tak, gdyż znacznie trudniej przebaczymy sobie samym. Aby mówić o przebaczeniu, musi nastąpić proces rozprawienia się z winą. Ważne jest uświadomienie sobie, na czym ona polega, co uczyniono, a co zaprzepaszczone. Dopóki ktoś nie widzi, co uczynił, a co zaprzepaścił i jakie pociągnęło to za sobą konsekwencje, dopóty nie sposób rozwiązać problemu i nie są możliwe żal ani skrucha. Wszelkiego rodzaju ryczałtowe wyznania winy spływają indywidualne wyznania i bywają mało produktywne. Zdolność do postrzegania swej winy, w znaczeniu teologicznym, wypływa z ufności w Boże przebaczenie. Ono otwiera nasze oczy na obciążającą nas winę, uczy żyć z jej konsekwencjami w nadziei na międzyludzkie przebaczenie.

Przebaczenie zawiera uwalniającą siłę. Nigdy nie uda się powrócić do pierwotnego stanu, jakby nic się nie zdarzyło. Jednak otwarta rana będzie zablizniona, chociaż blizna pozostanie na zawsze. Przebaczenie jest niezbędnym elementem w przewalczaniu traumatycznych

Pisanki, baranki, zajączki, śmigus-dyngus – to wszystko wyrazy naszej radości wypływającej ze Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Jednak tradycje, niezależnie od tego, jak liczne, nie stanowią ich istoty. Jeśli niewłaściwie porozkładamy akcenty, to zawsze pojawia



przeżyć, w rozprawieniu się z tym, co się wydarzyło, w wyrwaniu się z roli ofiary. Nie oznacza rezygnacji z gniewu i wściekłości, wręcz przeciwnie. Dopiero wypowiedzenie nagromadzonego bólu, wyrażenie przytłamszonych emocji umożliwia rozwiązanie konfliktu. Oczywiście, musimy zdawać sobie sprawę z istnienia granic przebaczenia. Mogą one być wynikiem monstrualnych czynów, jakich się dopuszczono, bądź zależeć od indywidualnych zdolności do przebaczenia.

Zachęcając nas do miłowania nieprzyjaciół, Jezus nie oczekuje pasywnej postawy wobec zła, natomiast oczekuje odrzucenia myślenia nacechowanego pragnieniem wendety, rewanżu. Wie, że nie mają one wpływu na transformację ludzkiej społeczności, na przemianę nas samych. Jezus odrzuca logikę zadośćuczynienia. Zachęta do miłości wroga znajduje uzasadnienie w stosunku Boga do człowieka. Bóg nie postępuje według prawa odwetu. Dlatego też ci, którzy mają nadzieję być nazwani Jego synami, winni wstępować w Jego ślady. To bardzo wysoko postawiona poprzeczka. To zadanie, do którego jesteśmy powołani, także – a może zwłaszcza – w kontekście obrazów docierających do nas z Ukrainy. Jest bowiem niezwykle ważne, by nie napędzać spirali gwałtu i nienawiści.

Wielkanoc to również obyczaje i symbolika. Czy pisanki, baranki, składanie życzeń i śmigus-dyngus są istotną częścią świąt? A może wszechobecna komercja wkradła się w nasze życie religijne i powoli zasłania nam to, co w świątach jest najważniejsze?

się niebezpieczeństwo zatracenia rzeczywistego świątecznego przesłania. Koncentracja na potrawach, ozdobach, sposobie nakrycia stołu i wielu innych zwyczajach może prowadzić do przysłonięcia, wygłuszenia, a czasem wręcz przeinaczenia tego, co w świątach najważniejsze. Zatem nie dajmy sobie wmówić, że Wielkanoc bez tych dodatków straciłaby swą moc!

Jaka nauka płynie ze Świąt Wielkanocnych dla wszystkich wiernych i czego ksiądz proboszcz chce życzyć naszym czytelnikom?

W Wielkanoc wzmocniona zostaje nasza nadzieja na życie po śmierci. To powinno znajdować przełożenie na codzienność, by w niej opowiadać się przeciw śmierci, walcząc o życie. Wówczas doświadczymy, że Wielkanoc trwa! Nie tylko podczas kilku godzin świątecznego uniesienia, ale zawsze wtedy, gdy stajemy po stronie życia, występując przeciw zabijaniu, kiedy dobro cenimy sobie bez porównania bardziej aniżeli zło, gdy zatroskani o pokój przeciwstawiamy się bezmyślnemu szerszeniu nienawiści, kiedy domagając się prawdy, stawiamy zdecydowany opór populistycznemu wmawianiu nam kłamstw, gdy nie dopuszczamy do poróżnień w rodzinach, narodzie, do osłabienia naszej jedności i wystawiania nas na żer tych, którzy najchętniej ograniczyliby naszą wolność.

Wielkanoc to święto wolności darowanej nam w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Wyznawajmy: Wstał Pan prawdziwie! Cieszymy się i szanujemy szansę nowego początku darowaną nam w świt Zmartwychwstania.

Cementownia w okresie międzywojennym

11 listopada 1918 r. zakończyła się I wojna światowa. Koniec wojennej zawieruchy spowodował przemodelowanie mapy świata. Monarchia austro-węgierska uległa całkowitemu rozpadowi, a terytoria niegdyś do niej należące znalazły się w granicach państw powstałych na jej gruzach. W taki oto sposób Galicja wraz ze Śląskiem Cieszyńskim zmieniły przynależność państwową i zostały przyłączone do Polski. Z tą nową rzeczywistością przyszło się zmierzyć cementowni w Goleiszowie, która stanowiła dotychczas jedną z najważniejszych wizytówek przemysłowych Austro-Węgier.

W pierwszych latach okresu międzywojennego fabryka funkcjonowała bez większych zaburzeń. Pewne rzeczy pozostały niezmiennie. Dyrektorem wciąż był Kurt Pusch, piastujący ten urząd jeszcze przed I wojną światową. Szefostwo cementowni nie dokonywało znacznej redukcji zatrudnienia, a pracownicy unikali większych protestów. W 1920 r. robotnicy wspomogli finansowo miejscowy kościół ewangelicki, przeznaczwszy 3420 marek polskich na zakup stalowych dzwonów ze styryjskiego Kapfenbergu oraz pischczalek prospektywych do organów z Karniowa. Niedługo później zmarł pracownik zawieszający stalowe dzwony w kościele, mianowicie Jan Szczugiel, który zajmował stanowisko dozorczy nad bednarzami i cieślami w cementowni. Była to persona niezwykle poważana w Goleiszowie – dość powiedzieć, że Pusch uważał Szczugiel za „najlepszego z tych dobrych”. Trzeba uczciwie przyznać, iż wielu tutejszych robotników uczestniczyło regularnie w nabożeństwach kościelnych, a w 1923 r. wzięli oni czynny udział w odnowieniu świątyni. Z kolei rok wcześniej dyrektor zakładu przekazał 10 tys. marek polskich na potrzeby lokalnej szkoły, a nauczyciele wraz z urzędnikami zorganizowali w cementowni bal, na którym zebrano dodatkowe 84 tys. marek polskich. 2 stycznia 1922 r. pracownicy urządzili strajk mający podłoże ekonomiczne. Dotychczasowa umowa zapewniała im artykuły pierwszej potrzeby po zaniżonej cenie, lecz dyrekcja fabryki zdecydowała się pozbawić ich tego przywileju. Jak się później miało okazać, strajki były systematycznie powtarzane.

Wkrótce potem cementownia przeszła prawdziwą rewolucję w związku z elektryfikacją wsi. Towarzyszące robotnikom duże klosze z grubymi świecami łożowymi zostały zastąpione żarówkami, a maszyny nie musiały już być poruszane dzięki parze wytwarzanej w kotłowniach. Jeszcze większe zaopatrzenie w prąd umożliwiła fabryce jej przebudowa w latach 1927–1929. Ponadto gmina Goleiszów upoważniła ją do zainstalowania oświetlenia

elektrycznego w lampach przy najważniejszych obiektach, takich jak kancelaria gminna, strażnica czy szkoła. Wójt Jan Sztwiertnia obwieścił radcom zaprowadzenie światła elektrycznego do siedziby władz gminy 10 lipca 1923 r. Ponoć później w lokalnej karczmie postawił sowity napiwek robotnikom, którzy pracowali przy tym przedsięwzięciu. W cementowni umieszczono licznik prądu. W zamian za pomoc przy elektryfikacji gmina odstąpiła jej za 6 mln marek polskich parcelę leśną, która mogła zostać użyta do celów fabrycznych.

Współpracę między urzędem gminy a cementownią pokazywały również starania o budowę 10 domów robotniczych na terenie wsi. Miały się one znaleźć w odległości 10 minut marszu od wydziału gminy, przystanku kolejowego czy samego omawianego tu zakładu. Takie działanie argumentowano tym, że Goleiszów jest osadą przemysłową, a według obliczeń tutejszych urzędników istniało zapotrzebowanie na 150 nowych mieszkań!

Relacje między władzami gminy i cementownią ulegały jednak pogorszeniu, o czym świadczy korespondencja tej pierwszej ze spółką Centrocement, w skład której wchodziła fabryka w Goleiszowie. Spory incydent między owymi podmiotami wydarzył się na przełomie lipca i sierpnia 1928 r., kiedy to urząd gminy oczekiwał od przedsiębiorstwa dostarczenia 80 ton cementu za 4381,18 zł, ono natomiast postanowiło wydać tylko 60 ton. Jak zauważał przełożony gminy w piśmie z 3 sierpnia 1928 r. do warszawskiej spółki: „Gmina rokrocznie ma pewne zapotrzebowania na cement, a mając Cementownię w miejscu, zawsze gładko załatwiała każdy interes. Obecnie, kiedy centrala sprzedaży przeniesioną została do panów, to przy jednej dostawie tak małej aż tyle korespondencji”. Targowano się o 20 ton, których spółka nie chciała przekazać, gdyż nie zapłacono ustalonych pieniędzy w odpowiednim czasie. Ostatecznie gmina dokonała zakupu brakującego cementu na mniej korzystnych warunkach, a swój afront wyraziła w ironicznym stwierdzeniu: „Uprzejmość panów względem gminy



posiadające u siebie Cementownię przysposobności zapamiętamy”. Cement z tej dostawy użyto do budowy ratusza w Golezowie.

Do kolejnych niesnasek doszło po wybudowaniu nowej betonowej drogi do gospodarstwa Jana Sztwiertni w 1930 r. Fabryka zapewniała gminę o długotrwałości nawierzchni, tymczasem już cztery lata później pojawiły się na niej wyboje. Mimo zainkasowania 24 tys. zł za utworzenie drogi zakład nie zamierzał jej remontować. Taka postawa spotkała się z ostrym sprzeciwem radnych, przede wszystkim Wilhelma Pustówki. Nic jednak nie wskórali i gmina sama musiała pokryć koszty naprawy, w dodatku bez pomocy goleszowskiej fabryki.



Z archiwum Jana Cichego

Zresztą ta ostatnia była wtedy obiektem wielu protestów pracowników. Zaczynało im coraz bardziej dokuczać bezrobocie, które od 1924 r. następowało regularnie w okresie zimowym, na co wpływał brak zamówień o tej porze roku. Jak pisał „Głos Ludu Śląskiego” w nr. 96 z 1929 r., cementownia znalazła pewien środek zaradczy, mianowicie wynajmowała w tym czasie robotników do remontu fabryki. Nie zawsze jednak istniała taka możliwość, a liczni bezrobotni imali się kradzieży. „Gwiazdka Cieszyńska” donosiła nawet o strzelaninie pomiędzy właścicielem gospody w Lesznej Górnej a bandytami, którymi okazali się pracownicy zwolnieni z cementowni. Organizowano liczne strajki, głównie o podłożu ekonomicznym, choć niekiedy nie można wykluczyć wpływu politycznego ze strony środowisk socjalistycznych. Najślynniejszy protest odbył się 23 lutego 1932 r., kiedy to zredukowani zażądali zasiłków dla bezrobotnych. Doszło do krwawych starć między policją a protestującymi, wśród których znaleźli się nawet robotnicy z sąsiednich wiosek.

Niestety, czasami dochodziło do wypadków na terenie cementowni i należącego do niej kamieniołomu. (Jako ciekawostkę warto podać, że znaleziono w nim monety z okresu średniowiecza – najprawdopodobniej grosze praskie z 1180 r.). Co się tyczy wypadków, w 1925 r. Jan Gembala z Dziegielowa został śmiertelnie uderzony w głowę przez spadający kamień. Więcej szczęścia nie miał robotnik z Bażanowic Karol Pyrt, który w 1928 r. podczas dowożenia kamieni do młyna dotknął pasa transmisyjnego maszyny i został wciągnięty do kanału, przez co poniósł śmierć na miejscu. Rok później Adam Poloczek spadł z dachu cementowni ziemię i doznał wstrząśnienia mózgu. Przy okazji koniecznie trzeba dodać, że w 1930 r. zmarł dyrektor Kurt Pusch, a jego miejsce zajął dawny dyrektor techniczny fabryki cementu w Szczakowej, Duńczyk Carlsen.

Golezowscy robotnicy wykazywali się niemałym patriotyzmem, m.in. mocno angażowali się w obchody kolejnych rocznic uchwalenia Konstytucji 3 maja, czynnie uczestnicząc w nabożeństwach, jak również zapewniając odpowiednią muzykę w miejscowym kościele ewangelickim. Warto przypomnieć, że już od czasów Jana Zatloukala bardzo dynamicznie rozwijała się wśród pracowników cementowni pasja do muzyki. Uczyli się oni grać na instrumentach, dzięki czemu uzyskiwali umiejętności niezbędne do dawania publicznych występów. Dyrektor również nie zapominał o rzeczonym święcie państwowym i zawsze starał się wyłożyć stosowne fundusze na uroczyste obchody. W sobotę 18 maja 1935 r., niedługo po 144. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, przedstawiciele fabryki wzięli udział w nabożeństwie żałobnym upamiętniającym zmarłego sześć dni wcześniej marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, które odbyło się w tutejszej świątyni ewangelickiej.

Podsumowując, goleszowska cementownia w okresie międzywojennym przeżywała nieraz trudne chwile. Liczne strajki, a także braki zamówień destabilizowały funkcjonowanie dawnej industrialnej perły Austro-Węgier. Niemniej osiągała ona nadal pewne sukcesy, o czym świadczy chociażby srebrny medal, którym wyróżniono ją w 1926 r. na Targach Wschodnich we Lwowie za wkład w rozwój polskiego przemysłu.

Losy cementowni były w omawianym czasie nieco burzliwe, ale najgorsze miało dopiero nadejść wraz z wybuchem II wojny światowej.

Rafał Urbaczka

Kącik artysty

Andrzej Tadeusz Macura

Andrzej Tadeusz Macura – poeta, prozaik, autor kilkuset wierszy, w tym tekstów piosenek. Wydał zbiory poetyckie *Jesienna podróż* i *Lustro czasu*, spośród jego opowiadań warto wymienić tytuły: *Drugi brzeg*, *Winda*, *Strach na wróble*. Od 2018 r. jest sekretarzem generalnym Rady Głównej Stowarzyszenia Autorów Polskich w Warszawie, należy również do Klubu Literackiego „Nadolzie” w Cieszynie. Był zapraszany na spotkania autorskie m.in. w Warszawie, Poznaniu, Żyrardowie, Czerwicach-Dziedzicach, Cieszynie, Strumieniu, Ustroniu, Golezowie, Cisownicy oraz w Dziegielowie, gdzie mieszka i tworzy.

W trakcie rozmowy powiedział o sobie:

– Początki mojej twórczości przypadają na lata 80., był to czas wyzwolenia się z więzów dotychczasowych ograniczeń, które tłamsiły humanistyczne wnętrza. Jakbym miał dwie osobowości, z których jedną narzucały realia tzw. życia, a druga – ta prawdziwa, lecz ukryta – czekała na sprzyjające warunki, by wyjść z cienia, odrodzić się. Pierwsze próby były, jak wszelkie początki, ułomne, nieporadne. Wyrażanie myśli słowem wymagało ode mnie wiele czasu, wysiłku, determinacji. Każda twórczość, bez względu na gatunek, zasada się na opanowaniu warsztatu oraz na świadomości, że na autorze spoczywa odpowiedzialność za powstałe dzieło. W wypadku poezji czy prozy chodzi o odpowiedzialność za słowo. Ogromnym wyzwaniem jest znalezienie adekwatnych słów, wyrażających wizję twórcy w sposób plastyczny, a zarazem trafny.

Niezależnie od warsztatu każdy nowy wiersz to oczekiwanie na Euterpe, w przeciwieństwie do powieści, opowiadań itp. Chyba Tadeusz Konwicki zauważył, że pisać prozę można tak, jak pracuje urzędnik: wstawać rano, siadać do komputera i kończyć o godzinie 15. Natomiast z poezją jest inaczej. To oczekiwanie na jakąś myśl, którą trzeba rozwinąć, bo jedna myśl pociąga za sobą szereg następnych, których by nie było, gdyby nie ta pierwotna.

Zadebiutowałem wierszem *Jak w listach do siebie*, zamieszczonym w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”. W tym czasie zaopiekował się mną znakomity nauczyciel i współtwórca Klubu Literackiego „Nadolzie” Leon Miękina, który udzielił mi wielu rad i wskazówek, wprowadzając



mnie w tajniki poezji. Moje pierwsze wiersze powstały z inspiracji przyrodą – drzewa, ogrody, kwiaty, kamienie, nastrój *Ogrodów* Iwaszkiewicza. Debiutanckim tomem była *Jesienna podróż* z 2006 r. Tam można już znaleźć elementy dotyczące przemijania, kruchości życia, miejsca i czasu. Lektura dzieł wielu poetów, np. Miłosza, Zagajewskiego, Szymborskiej, Stachury czy mojego ulubionego Herberta, a także *Sonetów* Shakespeare’a, pozwoliła mi znaleźć własną drogę, własny klucz – ponieważ każdy poeta ma swój, tylko jemu przypisany.

Lustro czasu to kolejny mój zbiór wierszy, z ilustracjami Barbary Kozieł-Gawrońskiej, absolwentki ASP w Krakowie i Gdańsku. Tu zaczął się dla mnie etap inspirowany surrealizmem, który nie ogranicza się do malarstwa, ale ma odbicie również w literaturze. Marzenia senne, podświadomość, irracjonalizm, wyrażanie wnętrza artysty, jego myśli, wewnętrznych sprzeczności, odsłoniętych przez Freudowską psychoanalizę.

Jestem pesymistą... ale może to dobrze, bo wtedy nie człowieka nie zaskoczy. W moich wierszach, szczególnie ostatnich, pojawia się także bardzo mi bliski egzystencjalizm, a w szczególności infinytyzm. Człowiek skończony styka się w życiu z nieskończonością – daje to pole do wielu przemyśleń natury filozoficznej. Myślę, że nie należy tego mylić z humanizmem, chociaż ciekawe, czy np. Sokrates, św. Augustyn, Pascal zgodziliby się z filozofią egzystencja-

lizmu, gdyby żyli w wieku XX. To samo pytanie można by zadać odnośnie do Kierkegaarda czy Nietzschego.

Co daje mi tworzenie poezji (również prozy)? Przede wszystkim pozwala się przenieść w świat inny niż rzeczywistości, osiągnąć spokój wewnętrzny pomimo wielu niewiadomych. Oferuje możliwość kreowania zdarzeń, sytuacji, scenerii w czasie i przestrzeni. Wyzwolenie z gorsetu przyjętych norm i ról życiowych. Pióro staje się pędzlem, którym można malować obrazy w kolorach, jakich nie rozpoznaje ludzkie oko, a mimo to odbiorca trafnie przeczuwa sens przekazu zmysłem wyobraźni.

Tworzę teraz coraz dłuższe wiersze, każdy wiersz stanowi jakby krótkie opowiadanie o czymś. Istnieje ogromna różnica między pisaniem ręcznie a pisaniem na komputerze. W tym pierwszym wypadku mam czas, nie mnie nie popędza. Mogę zapisać myśl, dwa dni później ją rozwinąć. A komputer po chwili mi się wyłącza.

Jakie są minusy bycia poetą? Największa trudność polega na znalezieniu tego adekwatnego słowa. Istnieją takie, które niby określają to samo, niemniej trzeba spośród nich wybrać to jedyne, które najtrafniej wyraża daną myśl. Jest dużo myśli, brakuje w języku wielu słów, które by dokładnie odzwierciedlały tę konkretną.

Miłosz powiedział kiedyś: „poezja to udręka”. Nie mogłem tego zrozumieć. Teraz pojmuję jego sformułowanie jako uciążliwość pogoni za myślą, która swą ulotnością płata nam figle. Do mnie najlepsze, nietuzinkowe myśli przychodzą przed zaśnięciem. Wtedy trzeba wyciągnąć rękę jak z ołowiu i zapalić lampkę. Myśl niezapisana wieczorem czy w nocy opuści nas rano na zawsze. Czasami przeczytasz ją w czymś utworze i niby jest twoja, a już nie twoja.

Opracowała
Sławomira Godek

Euterpe

Zmierzch spowił ogród ciszą ptaków
drzewa oddychają cicho powoli
liście śpią spokojnie
czekają na czułą kołyskę wiatru
wirującą dziecinną zabawkę

za ogrodem rozpościera się świat
czyli to wszystko co mnie nie dotyczy

za życie płacę czasem
za możliwość patrzenia słuchania bycia

płacę czasem za czekanie na Euterpe

tej nocy powinna wyjść z cienia
ale najpierw wypłynie melodia
potem dłoń przezroczysta i palców mgiełka
biegnąca po flecie zwanym aulosem

twarz ukryta za welonem pajęczyny
nieufna ostrożna czujna
musi uwierzyć że jej nie skrzywdzę
słowem płaskim zimnym twardym

jesteśmy sobie potrzebni by połączyć się myślą
która zrodzi owoc słowa

przeszukuję szuflady pamięci
i nie ma
pewnie nigdy nie było

trzeba pilnie go stworzyć zmaterializować
wpuścić myśl ustami
zmienić w dźwięk który przebiję powietrze

tak było na początku
ale trzeba by mieć taką moc

drzewa wyciągają długie szyje
rozglądają się mówią co widzą
a my nie rozumiemy

z bocianich gniazd wypatrują znaku
w najdalszej dali czarna obręcz horyzontu
spina wirującą ziemię by się nie rozpadła

w górze tysiące latarni
ku której płynąć
jaką zabrać wiadomość

o co nas zapytają księżycowe twarze

czy też szukają ustami muzyki
wśród innych ogrodów i zwierząt

a może znają słowo którego szukam

Andrzej Tadeusz Macura

Płakała różyczka

Płakała różyczka nad lilijóm,
że się jej kwiateczki nie rozwinóm,
nie rozwinóm, nie zakwitnóm,
płakała nad biydnóm dolóm jejóm.

Nie płakej, różyczko, nic jej ni ma,
jyny jóm dierzwała dłógo zima,
dłógo zima, ciepła ni ma,
a słónka przeca wszystkim trzeja.

I ty se, cerziczko, przywdziyj dobroć,
jak przidzie łutropa, sercym łodpłóć.
Lepi godzić, jako wadzić,
niczego nigdy nie zowiścić.

Lepi je bogactwo w sercu trzimać,
niżli na miliónach w łózkú lygać,
pinióndz traci, zło nie płaci,
a serce czyste ubogaci.

Lidia Lankocz

Słowniczek

cerziczka – córeczka

zowiść – zazdrość

przeca – przecież



Ułóż litery we właściwej kolejności, tak aby powstały nazwy kwiatów.



I L A I L

--	--	--	--	--



P A N L I T U

--	--	--	--	--	--	--



S U R K O K

--	--	--	--	--	--



A Ó R Ź

--	--	--	--



P B I Ś G E I N R Z E

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Zimowiska

W drugiej połowie lutego organizacje pozarządowe z terenu gminy Golezów urządziły dla swoich młodych członków obozy zimowe. Piłkarze LKS Tempo Puńców i LKS Golezów poprawiali kondycję i umiejętności odpowiednio w Zawoi i Nowym Targu, harcerze z dzięgielowskiej podstawówki nabywali nowych sprawności w Beskidach, przedstawiciele UKS Cisownica odwiedzali ciekawe miejsca w naszym województwie, z kolei tenisiści stołowi z LKS Lesznianka w nowej siedzibie doskonalili techniki tej dyscypliny. Łącznie w wymienionych obozach wzięło udział ponad 120 osób.

Organizatorzy aktywnego wypoczynku przygotowali dla swoich podopiecznych różnorodną ofertę. Głównym celem wszystkich obozów było aktywne spędzanie czasu wolnego (gry, zabawy), zdobywanie rozmaitych umiejętności oraz przeciwdziałanie uzależnieniom od mediów elektronicznych (telefonów, komputerów, TV), co z pewnością pozytywnie wpłynie na dalszy rozwój osobisty młodych mieszkańców naszej gminy.

Fot. z archiwów organizacji pozarządowych



LKS Golezów



LKS Golezów



UKS Cisownica



LKS Golezów



UKS Cisownica



LKS Tempo Puńców



LKS Tempo Puńców



LKS Lesznianka



LKS Lesznianka



Drużyna harcerska „Iskra”

Informator

Urząd Gminy w Goleszowie

ul. 1 Maja 5, tel.: 33 479 05 10
www.goleszow.pl | www.goleszow.bip.net.pl,
<https://eurzad.goleszow.pl> | urzad@goleszow.pl

Czas pracy Urzędu Gminy w Goleszowie:

	Biura Urzędu Gminy	Kasa Urzędu Gminy
poniedziałek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
wtorek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
środa	7.00 – 17.00	7.00 – 16.45
czwartek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
piątek	7.00 – 13.00	7.00 – 12.30

Uwaga! W każdy ostatni dzień miesiąca Kasa Urzędu Gminy Goleszów czynna jest o godzinę krócej.

Numerы wewnętrzne poszczególnych komórek organizacyjnych Urzędu Gminy w Goleszowie, tel. 33 479 05 10 do 13 | Goleszów, ul. 1 Maja 5

Sekretariat Wójta – wew. 20

Biuro podawcze – wew. 29, 30

Urząd Stanu Cywilnego, ewidencja ludności – wew. 31

Kasa – wew. 26

Dowody osobiste – wew. 47

Wymiar podatków – wew. 25

Zapłata podatków – wew. 24

Oplaty z tytułu odpadów komunalnych i zwrot podatku akcyzowego – wew. 49

Inwestycje i remonty gminne – wew. 45

Numeracja budynków, podziały nieruchomości – wew. 32

Wycinka drzew – wew. 36

Ochrona środowiska, deklaracje ws. opłaty za gospodarowanie odpadami – wew. 28

Planowanie przestrzenne, wypisy i wyrisy – wew. 22

Biuro obsługi Rady Gminy Goleszów – wew. 53

Inspektor ochrony danych – wew. 40

Imprezy, rekreacja i promocja – wew. 44

Organizacje pozarządowe, kluby sportowe – wew. 43

Zarządzanie kryzysowe – wew. 42

Goleszów, ul. Zakładowa 12

Drogi – wew. 81, 84

Dodatki mieszkaniowe, sprawy lokatorskie – wew. 82

Budynki komunalne, cmentarze komunalne – wew. 83

Gospodarka nieruchomościami – wew. 80

Sieci kanalizacyjne i wodociągowe – wew. 82

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Szkolna 2, tel.: 33 479 05 17, 33 479 05 54,
www.gops-goleszow.pl

Godziny pracy:

pn., wt., czw.	7.00 – 15.00
środa	7.00 – 17.00
piątek	7.00 – 13.00

Gminny Ośrodek Kultury

ul. Cieszyńska 25, tel.: 33 479 05 21, 573 444 553
www.goleszow.com.pl | gok@goleszow.com.pl

Godziny pracy:

pn., wt., czw.	8.00 – 19.00
środa	8.00 – 20.00
piątek	8.00 – 16.00

Wypożyczalnia kostiumów karnawałowych:

pn. – czw.	8.00 – 18.00	piątek	8.00 – 16.00
------------	--------------	--------	--------------

Gminna Biblioteka Publiczna

ul. Cieszyńska 25, tel.: 33 479 05 22,
www.goleszow.naszabiblioteka.com

Godziny pracy:

pn., czw., pt.	8.00 – 16.00
wt., śr.	8.00 – 17.00

Gminne Centrum Informacji

ul. Szkolna 2, tel.: 33 479 99 28 wew. 18,
gcigoleszow@gmail.com

Numer alarmowy: 112

Policja: 997

Straż pożarna: 998

Pogotowie energetyczne: 991

Pogotowie gazowe: 992

Pogotowie wodociągowe: 994

Pogotowie ratunkowe: 999

Wydawca: Gmina Goleszów

Redaktor naczelny: Iwona Franek

Redakcja: Tomasz Lenkiewicz

Redakcja językowa: Katarzyna Szkaradnik

Skład i opracowanie graficzne: Izabela Lankocz-Gruszka

Zdjęcia na okładce: Marek Śmierciak

Adres redakcji: ul. 1 Maja 5, 43-440 Goleszów,
 tel. 33 479 05 10 wew. 44 | panorama@goleszow.pl

Nakład: 2000 egzemplarzy

Druk: Offsetdruk i media sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca nadsyłanych materiałów oraz zastrzega sobie prawo m.in. do wyboru tekstów do publikacji, ich skracania i opracowania redakcyjnego. Materiały do następnego numeru można dostarczać do 15 dnia miesiąca poprzedzającego jego wydanie.

